

Sygn. akt III AUa 930/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Anna Rodak (spr.)

Sędziowie: SSA Janina Kacprzak

SSA Anna Szczepaniak-Cicha

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Matusiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 lipca 2017 r. w Ł.

sprawy **B. O. i P. O. (1)**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w Ł.**

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu

na skutek apelacji B. O.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 22 marca 2016 r. sygn. akt VIII U 3776/14

- 1. zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w Ł. i stwierdza, że B. O. jako pracownik u płatnika składek P. O. (1) podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowym od dnia 1 lutego 2014 roku;**
- 2. przyznaje od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w Ł. na rzecz B. O. kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.**

Sygn. akt III AUa 930/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25 września 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w Ł. stwierdził, że B. O. (nazwisko rodowe W.) nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek (...) P. O. (1) od dnia 1 lutego 2014 r.

Ubezpieczona oraz płatnik składek złożyli odwołanie od powyższej decyzji, wnosząc o jej zmianę i ustalenie, że B. O. jako pracownik płatnika składek (...) P. O. (1) B. O. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym od dnia 1 lutego 2014 r. oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołania od przedmiotowej decyzji.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Płatnik składek P. O. (2) prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod nazwą (...) P. O. (1) z siedzibą w R.. Przedmiotem działalności firmy jest produkcja i wdrożenie systemów informatycznych dla zakładów przemysłu mięsnego czyli oprogramowania oraz wysoko wyspecjalizowanych urządzeń (tzw. terminali) służących do rejestracji danych w warunkach panujących w zakładach. Siedziba firmy mieści się w miejscu zamieszkania wnioskodawcy (...), ul. (...) R.). W ramach działalności płatnik składek zatrudnił 2 pracowników w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku informatyka - elektronika: od 2009 r. J. C. (1) za wynagrodzeniem 2.500 zł netto, od 2006 -2007 r. T. J. za wynagrodzeniem 4.000 zł netto.

Odwołujący legitymuje się wykształceniem wyższym (kierunek matematyka - informatyka), jest współautorem (wspólnie z ojcem) oprogramowania wykorzystywanego w działalności firmy. Firma wnioskodawcy stale współpracuje na podstawie umów z 23 firmami. Wytwarzany system informatyczny służy ewidencji zakupionych sztuk bydła, trzody lub drobiu, rejestracji etapu uboju, ćwiartowania, rozbioru, produkcji aż po ekspedycję, wystawiania dokumentów z tym związanych - PZ, faktur i WZ). Rejestracja odbywa się na każdym etapie na terminalach wagowych bądź przez koleczek w przypadku bydła. Wdrożenie tego systemu informatycznego obejmuje wykonywanie wszelkich analiz potrzebnych do kierowania zakładem, instalację i konfigurację stanowisk wagowych (czyli instalacje elementów wagowych tj. czytniki, drukarki etykiet czy terminale wagowe, dalej wgranie systemu informatycznego, następnie szkolenie pracowników najpierw na poszczególnych stanowiskach wagowych a potem biurowych, wreszcie sporządzenie zestawienia zawierającego zapotrzebowanie klienta) już na terenie zakładu oraz kompleksową obsługę zakładów, w których już ten system został wdrożony. Wdrożenie systemu zgodnie z umową z klientem zajmuje do 9 miesięcy. Wdrażaniem systemów u klientów firmy i uwzględnianiem ich nowych wymagań zajmował się odwołujący podczas trwających łącznie od poniedziałku do piątku/soboty wyjazdów służbowych. Wdrażaniem systemów zajmuje się także pracownik odwołującego T. J.. Rzadziej w delegacje służbowe wyjeżdża drugi pracownik J. C. (1), którego głównym zadaniem jest konstruowanie terminali. Pracownicy ci otrzymywali od wnioskodawcy polecenia wyjazdu służbowego.

W spornym okresie firma dysponowała dwoma samochodami służbowymi: R. (...) z 2007 r. użytkowanym przez odwołującego i B. z 2006 r. użytkowanym przez T. J.. J. C. (2) korzystał z własnego samochodu, koszty podróży pokrywał ubezpieczony.

Firma posiada komputer, który jest podłączony do Internetu co umożliwia każdemu pracownikowi posiadającemu uprawnienia zalogowanie się i dostęp do centralnego komputera firmy, programów oprogramowania, oraz własnych folderów, do których są wrzucane różne zadania - protokoły wykonanych prac. Do bazy danych w komputerze firmowym dostęp posiadali pracownicy firmy i klienci. Klient ma dostęp do kopii swoich danych, nowych wersji programu,

Wnioskodawczyni B. O. legitymuje się wykształceniem średnim ogólnokształcącym, ukończyła również zasadniczą szkołę zawodową o kierunku fryzjer - stylistka. Dotychczas była zatrudniona na stanowiskach młodszego sprzedawcy i sprzedawcy w kawiarni firmy A. (...) Sp. z o.o. w W. (od 12 stycznia 2007 r. do 16 kwietnia 2012 r.) oraz kelnerki w firmie (...) s.c. w W. (od 1 czerwca 2012 r. do 31 grudnia 2013 r.) , w której stosunek pracy ustał w wyniku rozwiązania umowy o pracę z upływem czasu, na który została zawarta. Ostatnio tj. od dnia 10 lipca 2012 r. do dnia 20 lutego 2014 r. wnioskodawczyni prowadziła własną działalność gospodarczą od nazwa (...) polegającą na sprzątanii obiektów przemysłowych oraz pielęgnacji terenów zielonych. Działalność była wykonywana w miejscu zamieszkania wnioskodawczyni. Z tytułu prowadzonej własnej działalności gospodarczej wnioskodawczyni została zgłoszona do ubezpieczenia zdrowotnego od 4 maja 2013 r. do 18 lipca 2013 r., oraz do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego od 22 stycznia 2014 r. do 19 lutego 2014 r. Z wymienionego tytułu miesięczne podstawy wymiaru składek wynoszą: na ubezpieczenie zdrowotne za maj i czerwiec 2013 r. 2.908,13 zł, natomiast na ubezpieczenie społeczne za styczeń 2014 r. 504,00 zł oraz na ubezpieczenie zdrowotne za ten miesiąc 3.004,48 zł.

Wnioskodawczyni nie posiadała wiedzy informatycznej.

Skarżąca uzyskała zwolnienie lekarskie, na okres od 21 stycznia 2014 r. do 3 lutego 2014 r., ale nigdzie go nie zgłosiła, bo nie była ubezpieczona.

W spornym okresie, B. O. była w ciąży, o której wiedziała przed zawarciem przedmiotowej umowy o pracę. Do lekarza ginekologa zgłosiła się w dniu 27 stycznia 2014 r. będąc w 8 tygodniu ciąży. Ciąża wnioskodawczyni przebiegała prawidłowo. Data porodu została wyznaczona na 5 września 2014 r. Wnioskodawczyni w trakcie ciąży pozostała pod opieką poradni medycznej położonej w W.,

W spornym okresie odwołująca zamieszkiwała w G., następnie w W..

W dniu 27 stycznia 2014 r. sporządzono umowę o pracę pomiędzy firmą (...) P. O. (1) z siedzibą w R. a B. O. (wówczas W.). Umowa przewidywała zatrudnienie odwołującej na czas określony od dnia 1 lutego 2014 r. do dnia 31 stycznia 2015 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku specjalisty do spraw kontaktu z klientami, z wynagrodzeniem obejmującym wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 3.000 zł netto miesięcznie oraz uznaniowe dodatkowe składniki wynagrodzenia w zależności od efektów pracy. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano w zależności od potrzeb siedzibę firmy (R., ul. (...)) oraz miejsce delegacji. Umowa określała zakres obowiązków wnioskodawczyni na stanowisku pracy, w którym w szczególności wskazano: przyjmowanie zgłoszeń i reklamacji od klientów; dbałość o pełne i terminowe odpowiedzi na ich zapytania; informowanie klientów o nowościach i udoskonaleniach w proponowanych przez firmę rozwiązaniach; wyszukiwanie potencjalnych nowych klientów oraz przygotowywanie dla nich prezentacji zarówno w siedzibie firmy, jak i siedzibach klientów; umawianie i realizowanie wyjazdów do klientów firmy, w celu uzyskania ich opinii na temat dotychczasowej współpracy, możliwości jej rozszerzenia oraz przedstawiania propozycji nowych rozwiązań; prowadzenia korespondencji firmy; inne obowiązki związane z działalnością firmy i zlecone przez pracodawcę. Sporządzono dokumentację związaną z zatrudnieniem B. O., w której znajdują się m.in.: umowa o pracę, kwestionariusz osobowy, zaświadczenie lekarskie z dnia 25 stycznia 2014 r. o braku przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na stanowisku pracownika administracyjno-biurowego, zaświadczenie lekarskie stwierdzające ciążę, karta szkolenia wstępnego w dziedzinie BHP z dnia 3 lutego 2014 r., kwestionariusz zapoznania się z oceną ryzyka zawodowego na stanowisku pracy z dnia 3 lutego 2014 r., oświadczenie pracownika dla celów obliczania miesięcznych zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych .

Przed zawarciem spornej umowy o pracę, odwołująca spotykała się od około roku z P. O. (3), który jest bratem płatnika składek. W 2014 r. P. O. (3) nie pracował, mieszkał w W..

Po zawarciu umowy o pracę wnioskodawczyni kontaktowała się z firmą PPHU (...) w P. czy z Zakładem (...) "B." w J. telefonicznie np. w sprawie usunięcia awarii systemu informatycznego. Telefony odbierała i wykonywała z miejsca swojego zamieszkania, w razie potrzeby konsultowała się telefonicznie z płatnikiem składek. Skarżąca kontaktowała się także z firmą PPHU Sp. Jawna (...) S. Pokwap B. Pokwap w Ż. reprezentowaną przez kierownika do spraw logistyczno- produkcyjnych S. G., która zajmuje się rozbiorem mięsa wołowego. Odwołująca umówiła płatnika składek na spotkanie z tą firmą. Klient wybrał firmę odwołującego z szeregu innych firm oferujących podobne usługi. W trakcie tego spotkania odwołujący wraz z T. J. przedstawili zasady działania programu, odwołująca zaś opisała historię i przedmiot działalności firmy. Po podpisaniu umowy wdrożeniem programu zajął się T. J.. Umowę o wdrożenie systemu informatycznego zawarto w dniu 9 maja 2014 r. Inicjatorem tej współpracy był płatnik składek .

Wnioskodawczyni kontaktowała się, głównie z trzema firmami, w celu wyegzekwowania należności płatnika składek. W przypadku dwóch klientów jej działania doprowadziły do spłaty zaległości. Płatnik składek nie sprawdzał czy wnioskodawczyni wykonuje telefony do klientów, interesował go efekt. Płatnik składek wystawił odwołującej trzy polecenia wyjazdu służbowego: w dniu 4 lutego 2014 r. do Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w S. na 4 lutego 2014 r. w celu konsultacji i omówienia pracy systemu, w dniu 6 lutego 2014 r. do (...) Sp. z o.o. w R. na okres od 5 do 6 lutego 2014 r. w celu konsultacji w sprawie wprowadzenia nowych modułów, w dniu 19 lutego 2014 r. do Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w K. na okres od 19 do 20 lutego 2014 r. w celu omówienia wystawiania dokumentów i szkolenia. Odwołująca wyjechała z płatnikiem składek na delegacje służbowe celem zapoznania się ze specyfiką działalności firmy. Podczas pierwszego 2-dniowego wyjazdu doszło do spotkania z prezesem firmy (...). Odwołująca

jedynie obserwowała przebieg spotkania. W czasie drugiego wyjazdu odbyło się spotkanie z prezesem i pracownikami zajmującymi się księgowością firmy (...). Jeden raz pojechała sama służbowo własnym samochodem do firmy (...); koszty podróży poniosła sama. Celem tego ostatniego spotkania z właścicielem firmy było nabycie przez nią wiedzy w zakresie modułu przebiegu opakowań jednakże nie była w stanie pojąć tej materii, przy czym żadnych dokumentów nie podpisywała. Skarżąca wyjechała również na delegację służbową do klienta firmy wnioskodawcy - firmy PPHU (...) w P. razem z płatnikiem składek. Wdrożeniem programu informatycznego w tej firmie zajmował się od samego początku T. J., problemy bieżące rozwiązywali odwołujący wspólnie z T. J.. Spotkanie z żoną właściciela formy D. K. z udziałem wnioskodawczynie, płatnika składek i T. J. dotyczyło funkcjonowania programu informatycznego. W trakcie spotkania przedstawiono odwołującą jako osobę do kontaktu z klientami. Jej udział w spotkaniu ograniczał się do obserwacji. Firma ta miała kłopoty z kontaktem z płatnikiem składek, bo nie odbierał telefonu. Odwołująca była także na delegacji służbowej w Zakładzie (...) "B." w J.. W spotkaniu uczestniczyli pracownik tej firmy - specjalista ds. rozliczeń J. W. (1), odwołująca, płatnik składek i T. J.. Spotkanie służyło połączeniu dwóch systemów i usunięciu awarii. W trakcie spotkania omówiono strukturę wymiany plików między systemami MIS i (...). T. J. przysłuchiwał się i zapisywał szczegóły dotyczące rozmowy. Skarżąca również sporządzała notatki. Odniesiono wrażenie, że jej zadaniem jest załagodzenie nerwowej atmosfery. Wdrożeniem programu w Zakładzie (...) "B." w J. zajmowali się odwołujący i T. J.. W pierwszej kolejności firma ta kontaktowała się z firmą skarżącego poprzez bezpośredni kontakt z odwołującą (na nr jego telefonu komórkowego), a następnie dopiero telefonowano na nr telefonu stacjonarnego, także e-mailowo (biuro@olesinski.pl).

Pierwsze zwolnienie lekarskie w związku z ciążą, odwołująca złożyła za okres od 21 stycznia 2014 r. do 3 lutego 2014 r. będąc pracownikiem firmy, w której była zatrudniona do 31 grudnia 2013 r. Płatnik składek do ubezpieczeń zgłosił wnioskodawczynię w czasie trwania niezdolności do pracy z powodu ciąży. Dane identyfikacyjne tj. nazwisko wnioskodawczynie zostały zmienione na druku ZUS w dniu 9 września 2014 r.

W trakcie wizyty lekarskiej w dniu 3 marca 2014 r. lekarz prowadzący wystawił B. O. zwolnienie lekarskie na okres od dnia 4 marca 2014 r. do dnia 24 marca 2014 r., odwołująca przebywała na zwolnieniu do dnia porodu.

Wnioskodawczynie w dniu 2 maja 2014 r. zawarła związek małżeński z P. O. (3).

Płatnik składek nie zatrudnił pracownika na zastępstwo na okres niezdolności do pracy B. O.. Również przed zatrudnieniem odwołującej nikt nie był zatrudniony na tym stanowisku. W okresie niezdolności do pracy obowiązki wpisane do zakresu obowiązków skarżącej wykonywał płatnik składek.

W dniu 28 sierpnia 2015 r. ponownie sporządzono umowę o pracę pomiędzy firmą (...) P. O. (1) z siedzibą w R., a B. O.. Umowa przewidywała zatrudnienie skarżącej na czas określony od dnia 28 sierpnia 2015 r. do dnia 30 września 2016 r., w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku specjalisty do spraw kontaktu z klientami, z wynagrodzeniem obejmującym wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 3.000 zł netto miesięcznie oraz uznaniowe dodatki składniki wynagrodzenia w zależności od efektów pracy. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano w zależności od potrzeb siedzibę firmy (R., ul. (...)) oraz miejsce delegacji. Powyższa umowa przewidywała tożsamy zakres obowiązków, co wskazany w poprzedniej umowie o pracę. Ponownie sporządzono dokumentację związaną z zatrudnieniem B. O..

Wysokość podstawy wymiaru składek wnioskodawczynie w okresie od dnia powstania niezdolności do pracy w związku z ciążą tj. od 3 marca 2014 r. do chwili wyrokowania wyniosła:

1. w lutym 2014 r. - 4.210,00 zł,
2. w marcu 2014 r. - 140,33 zł,
3. w kwietniu - czerwcu 2014 r. - 0,00 zł,
4. w sierpniu 2015 r. - 280,66 zł,

5. we wrześniu - grudniu 2015 r. i styczniu 2016 r. - 4210,00 zł,

6. w lutym 2016 r. - 4.210,00 zł.

Płatnik składek nie zalegał z zapłatą składek.

W powyższym okresie płatnik składek wykazał do 4 kwietnia 2014 r. wynagrodzenie za czas niezdolności finansowane ze środków pracodawcy, odwołującej nie wypłacono żadnych świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

W 2015 r. skarżąca osiągnęła przychód w wysokości 12.910,66 zł, koszty uzyskania przychodu wyniosły 1.112,50 zł, dochód 11.798, 16 zł. Składki na ubezpieczenie społeczne wyniosły 1.170,08 zł, składki na ubezpieczenie zdrowotne 844,62 zł. .

W okresie od października 2013 r. do września 2014 r. firma osiągnęła:

1. w październiku 2013 roku - stratę w kwocie 10.952,72 zł,

2. w listopadzie 2013 roku - dochód w kwocie 2.741,45 zł,

3. w grudniu 2013 roku - dochód w kwocie 9.373,72 zł,

4. w styczniu 2014 roku - stratę w kwocie 2.856,08 zł,

5. w lutym 2014 roku - stratę w kwocie 10.188,89 zł,

6. w marcu 2014 roku - dochód w kwocie 5.911,89 zł,

7. w kwietniu 2014 roku - stratę w kwocie 15.658,38 zł,

8. w maju 2014 roku - stratę w kwocie 2.648,20 zł,

9. w czerwcu 2014 roku - stratę w kwocie 25.783,50 zł,

10. w lipcu 2014 roku - dochód w kwocie 8.436,94 zł,

11. w sierpniu 2014 roku - dochód w kwocie 495,47 zł,

12. we wrześniu 2014 roku - dochód w kwocie 2.535,23 zł,

13. w okresie październik - grudzień 2014 roku - stratę,

14. w styczniu 2015 r. - dochód w kwocie 5.658,95 zł,

15. w okresie luty - marzec 2015 r. - stratę,

16. w kwietniu 2015 r. - dochód w kwocie 521,17 zł,

17. w maju 2015 r. - dochód w kwocie 4.098,73 zł,

18. w okresie czerwiec 2015 r. do stycznia 2016 r. - stratę .

Sąd wskazał, iż powyższych ustaleń dokonał w oparciu o załączone do akt dokumenty, w tym dokumentację osobową, medyczną oraz w oparciu o osobowe źródła dowodowe w postaci zeznań zgłoszonych świadków, a częściowo tylko w oparciu o zeznania płatnika składek i odwołującej, w zakresie w jakim można było na ich podstawie ustalić, że skarżąca rzeczywiście wykonywała na rzecz płatnika składek w spornym okresie pewne czynności, co nie przesądza o pracowniczym charakterze zatrudnienia. Sąd nie dał wiary zeznaniom P. O. (1) oraz B. O., w części, w której wskazywali

na wykonywanie umowy o pracę. W ocenie Sądu Okręgowego brak jest jakichkolwiek wiarygodnych dowodów potwierdzających wykonywanie pracy przez ubezpieczoną w ramach stosunku pracy. Przeciwno prawdziwości zeznań płatnika składek oraz skarżącej przemawiają, zdaniem Sądu, ustalone okoliczności faktyczne. Sąd nie neguje, że B. O. wykonywała pewne czynności w spornych okresach na rzecz płatnika składek, o których mowa w zeznaniach stron i świadków, jednak zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że czynności te wykonywała w zatrudnieniu pracowniczym. Bezspornym jest, iż powierzone skarżącej stanowisko, specjalisty do spraw kontaktu z klientami, było etatem nowoutworzonym, którego nikt wcześniej przed nią nie zajmował. Pracodawca nie widział wcześniej potrzeby zatrudnienia pracownika na takim stanowisku, obowiązki przewidziane w zakresie obowiązków na tym stanowisku, wykonywał sam, a jedynie zatrudniał dwóch pracowników na stanowiskach informatyka – elektronika, wspierających go w działaniach związanych z przedmiotem działalności firmy w tym w kontaktach z klientami. Pomimo długotrwałej nieobecności skarżącej, w związku z korzystaniem ze zwolnień lekarskich, co nastąpiło zaledwie po 4 tygodniach od zawarcia umowy, płatnik nie zatrudnił pracownika z podobnym zakresem obowiązków. Dowodzi to zdaniem Sądu, że stanowisko, na którym została zatrudniona odwołująca, w istocie było zbędne dla potrzeb płatnika. Niezależnie od powyższego firma płatnika składek, co w sposób nie budzący wątpliwości wynika z otrzymywanych przychodów i dochodów, odnotowywała stratę, co prowadzi do konstatacji, że płatnika składek nie było stać na zatrudnienie wnioskodawczyni.

Ponadto Sąd zwrócił należy uwagę, że skarżąca w momencie podejmowania zatrudnienia w firmie odwołującego, prowadziła przez około półtora roku własną działalność gospodarczą od nazwą (...) polegającą na sprzątanii obiektów przemysłowych oraz pielęgnacji terenów zielonych, wykonywaną w miejscu jej zamieszkania, a którą zawiesiła po upływie dwóch tygodni od zawarcia spornej umowy o pracę. Uprzednie jej doświadczenie zawodowe ograniczało się pracy na stanowisku sprzedawcy i kelnerki, posiadała wykształcenie średnie ogólnokształcące, a także zawodowe o kierunku fryzjer-stylista, nie posiadała natomiast doświadczenia na proponowanym jej stanowisku jak i żadnej wiedzy w zakresie dość specjalistycznego profilu działalności firmy tj. wdrażania systemów informatycznych dla zakładów przetwórstwa mięsnego. Nadto, zgodnie z umową, pracę miała wykonywać w siedzibie firmy w R., oddalonym od jej miejsca zamieszkania w G. o około 140 km, bądź w delegacjach służbowych.

W konkluzji powyższego Sąd I instancji uznał, że podjęcie przez skarżącą, która miała wiedzę, że jest w ciąży, zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy, w znacznej odległości od miejsca zamieszkania, wymagającego prowadzenia rozmów ze stałymi klientami firmy, odbywania wyjazdów służbowych, przy uwzględnieniu braku odpowiedniego doświadczenia czy chociażby wykształcenia umożliwiającego wykonywanie przewidzianych dla niej zadań, jest zachowaniem racjonalnie nieuzasadnionym. Odwołująca w toku procesu sama zresztą przyznała, że nie była w stanie w dostatecznym stopniu zrozumieć profilu działalności firmy, a wykonywane w firmie czynności były dla niej źródłem stresu.

Nadto Sąd wskazał, iż umowa o pracę przewidywała zatrudnienie skarżącej na czas określony od dnia 1 lutego 2014 r. / sobota/, jednakże wnioskodawczyni nie świadczyła zatrudnienia w tym dniu, rozpoczęła je w poniedziałek, co wynika z e-maila płatnika składek „umówiłem specja od bhp, nie spóźnij się na pierwszy raz”. Okoliczności te podważają wiarygodność umowy i świadczą o tym, iż utworzono ją w celu uprawdopodobnienia zatrudnienia. Ponadto skarżąca złożyła polecenie wyjazdu służbowego, podczas gdy jak wskazały strony była tam z pracodawcą, zatem nie było takiej potrzeby.

Sąd odmówił wiary zeznaniom płatnika składek w zakresie w jakim zeznawał, że o ciąży skarżącej dowiedział się dopiero w miesiąc po jej zatrudnieniu, gdyż z zeznań stron wynika, że wnioskodawczyni została polecona jako kandydat do pracy przez jego brata P. O. (3), z którym się spotykała od około roku, a który był ojcem jej dziecka. Przeczy również temu

treść korespondencji e-mailowej między stronami z dnia 20 stycznia 2014 r., w której skarżąca poinformowała płatnika składek o wizycie w przychodni w W. w dniu 25 stycznia 2014 r. i możliwości spotkania się z nim tego dnia w celu odebrania skierowania na badania.

Znamiennym jest również, w ocenie Sądu O., że wnioskodawczyni została przyjęta na stanowisko specjalisty do spraw kontaktu z klientami, nie posiadając wcześniej żadnego doświadczenia w takim zawodzie, z pominięciem chociażby okresu próbnego. Jej dotychczasowa praca wykonywana na stanowisku kelnerki i sprzedawcy w kawiarni oraz zakres obowiązków wynikający z charakteru tych stanowisk, sprowadzający się do realizacji zamówień klientów w zakresie zaspokojenia ich potrzeb żywieniowych, nie może świadczyć o kwalifikacjach do podjęcia pracy na stanowisku specjalisty do spraw kontaktu z klientami w firmie zajmującej się produkcją i wdrożeniem systemów informatycznych dla zakładów przemysłu mięsnego czyli oprogramowania oraz wysoko wyspecjalizowanych urządzeń, służących do rejestracji danych w warunkach panujących w zakładach. Płatnik składek mimo deklarowanej chęci poprawy współpracy z klientami firmy, przede wszystkim w zakresie jakości kontaktu telefonicznego umożliwiającego szybkie załatwienie ewentualnych reklamacji, powierzył ważne stanowisko, z punktu widzenia działalności firmy i jej rozwoju, osobie niedoświadczonej oraz nieznającej branży, w której działa. Ponadto strony nie przedstawiły praktycznie żadnej dokumentacji na okoliczność świadczenia pracy przez zainteresowaną, brak jest wydruków e-maili bądź pisemnych zapisów świadczących o przyjmowaniu zgłoszeń i reklamacji od klientów, udzielaniu odpowiedzi na ich pytania, informowaniu ich o nowościach wprowadzonych w formie, wyszukiwaniu potencjalnych klientów, przygotowywaniu dla nich prezentacji, umawianiu i realizowaniu wyjazdów do firmy, prowadzeniu korespondencji firmy. Strony nie zaprezentowały także listy dłużników, z którymi odwołująca prowadziła rozmowy w celu ściągnięcia zaległych należności. Strony nie przedłożyły jakichkolwiek notatek, które mogłyby powstać w trakcie wykonywania powyższych czynności, a nawet notatek, które powstały w wyniku spotkań ubezpieczonej z przedstawicielami firm, z którymi współpracował płatnik, czy segregatorów zawierających historię współpracy z klientami, które skarżąca jak twierdziła zabrała do domu, co zdaniem Sądu wydaje się nieprawdopodobne, albowiem dokumentacja ta winna znajdować się w firmie, aby w razie awarii, bądź też jakiegokolwiek innej potrzeby można było do niej sięgnąć. Skarżąca, jak twierdziła, z przyczyn technicznych, prowadziła rozmowy z klientami z jej prywatnego numeru telefonu, jednakże, w chwili wszczęcia postępowania kontrolnego przez ZUS czy też w chwili wydania skarżonej decyzji, okoliczności tej nie udowodniła, pomimo tego, że nie upłynął jeszcze 12 miesięczny okres, po upływie którego nie jest możliwe wydanie przez operatora telefonii komórkowej billingów. Załączony przez skarżącego dokument w postaci umowy o wdrożeniu systemu informatycznego dla nowej firmy - (...) Sp. J. S. Pokwap, B. Pokwap w Ż. z 9 maja 2014 r. ,nie stanowił w ocenie Sądu takiego dowodu, gdyż umowa ta została podpisana po upływie 2 miesięcy od powstania niezdolności do pracy skarżącej, a zatem nie zostało udowodnione, czy i na ile przyczyniła się ona do jej zawarcia, zgłasza iż inicjatorem był płatnik. Dowód ten pozostaje nadto bez związku z faktycznym wykonywaniem pracy przez skarżącą, świadczy bowiem jedynie o zawarciu przez płatnika składek umowy z nowym klientem. Podobnie nie sposób za dowód faktycznego świadczenia pracy uznać oświadczeń złożonych przez kilku kontrahentów płatnika o przedstawieniu im podczas spotkania odwołującej, jako nowego pracownika firmy, oświadczenia te podobnie jak polecenia wyjazdów służbowych wydane przez płatnika świadczą jedynie wspólnie z zeznaniami świadków o odbyciu przez skarżącą kilku spotkań, w których jako osoba niedoświadczona nie brała merytorycznego udziału, przyglądała się rozmowom, jak stwierdził zaś świadek J. W. (1) jej zadaniem było załagodzenie nerwowej sytuacji poprzez uśmiech, powiedzenie żartu, czyli obecność w charakterze osoby towarzyszącej. Z kolei dokumentacja kadrowa jaką legitymuje się Płatnik składek, ze spornego okresu zatrudnienia skarżącej, potwierdza jedynie fakt formalnego jej sporządzenia, a nie jest dowodem faktycznego istnienia pomiędzy stronami stosunku pracy.

Sąd wskazał nadto, iż skarżący różnili się także ze sobą w twierdzeniach dotyczących segregatorów, wg płatnika składek „odwołująca przyjechała do R. i zajęła się porządkami w papierach” natomiast według skarżącej zabrała segregatory z protokołami i historią współpracy do siebie do miejsca zamieszkania, zatem twierdzeniom tym należy odmówić wiarygodności i mocy dowodowej.

W ocenie Sądu wątpliwy jest również zakres obowiązków ubezpieczonej jako pracownika. Sporządzono go w formie pisemnej (w treści umowy) i zakreślono w nim wiele odpowiedzialnych zadań m.in. przyjmowanie zgłoszeń i reklamacji od klientów; dbałość o pełne i terminowe odpowiedzi na ich zapytania; informowanie klientów o nowościach i udoskonaleniach w proponowanych przez firmę rozwiązaniach; wyszukiwanie potencjalnych nowych klientów oraz przygotowywanie dla nich prezentacji zarówno w siedzibie firmy, jak i siedzibach klientów; umawianie i realizowanie wyjazdów do klientów firmy, w celu uzyskania ich opinii na temat dotychczasowej współpracy,

możliwości jej rozszerzenia oraz przedstawiania propozycji nowych rozwiązań; prowadzenia korespondencji firmy, podczas gdy skarżąca nie miała pojęcia co do szczegółów działalności firmy. Strony na te okoliczności zgłosiły wprawdzie trzech świadków: S. G., D. K. i J. W. (2), będących przedstawicielami firm współpracujących z płatnikiem składek, w tym dwóch firm współpracujących już przed zatrudnieniem skarżącej, a jednej współpracującej po jej zatrudnieniu, z którymi B. O. się spotkała w obecności wnioskodawcy oraz głównego wdrożeniowca programów informatycznych pracownika płatnika T. J.. Znamiennym jest, że podczas owych spotkań w trakcie delegacji służbowych odwołująca była zasadniczo osobą bierną, co najwyżej jak twierdziła sama- sporządzając notatki (których zresztą nie przedłożyła w toku procesu). To na płatniku składek i T. J. spoczywał w trakcie tych spotkań ciężar przekazania wszelkich istotnych informacji, wyjaśnienia wątpliwości, usunięcia usterek, wprowadzenia poprawek. Nadto podkreślić trzeba, że z zeznań wszystkich trzech świadków zgodnie wynika, że kompleksową obsługą reprezentowanych przez nich firm w zakresie wdrożenia systemów informatycznych zajmowali się skarżący lub T. J., to z nimi też w pierwszej kolejności próbowali nawiązać jak najszybszy kontakt telefoniczny w razie awarii, dzwoniąc najpierw na nr telefonu komórkowego skarżącego. Jednocześnie strony nie wskazały świadków, którzy potwierdziliby merytoryczny udział w spotkaniach odwołującej, ani też innych klientów, z którymi utrzymywałaby ona kontakty handlowe, a jak podaje skarżący jest ich około 23.

W tak ustalonym i ocenionym materiale sprawy Sąd Okręgowy wskazał, iż zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art.12 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2015 r. poz. 121) pracownicy, to jest osoby fizyczne pozostające w stosunku pracy, podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania.

O uznaniu stosunku łączącego strony za stosunek pracy rozstrzygają przepisy prawa pracy. Według art. 22 § 1 kp, przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

Do cech pojęciowych pracy stanowiącej przedmiot zobowiązania pracownika w ramach stosunku pracy należą osobiste i odpłatne jej wykonywanie w warunkach podporządkowania. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany. Jeżeli stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 stycznia 2006 r. III AUa 433/2005, Wspólnota (...)). Podleganie pracownikemu tytułowi ubezpieczenia społecznego jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ile legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2005 r. o sygn. akt II UK 43/05, OSNAPiUS rok 2006/15 - 16/251).

Sąd I instancji podniósł, iż w przedmiotowej sprawie organ rentowy stanął na stanowisku, że umowa o pracę z dnia 27 stycznia 2014 roku zawarta między (...) P. O. (1) z siedzibą w R., a wnioskodawczynią - B. O., jest nieważna, bowiem została zawarta dla pozor.

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozor. Z czynnością prawną pozorną mamy do czynienia wówczas, gdy występują, łącznie następujące warunki: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozor, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozor, czyli być aktywnym uczestnikiem stanu pozorności. Pierwsza i zasadnicza cecha czynności pozornej wyraża się brakiem zamiaru wywołania skutków prawnych, jakie prawo łączy z tego typu i treścią złożonego oświadczenia. Jest to zatem z góry świadoma sprzeczność między oświadczonymi a prawdziwymi zamiarami stron, czyli upozorowanie stron na zewnątrz i wytworzenie przeświadczenia dla określonego kręgu (otoczenia), nie wyłączając organów władzy publicznej, że czynność o określonej treści została skutecznie dokonana. Jednakże zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, wyrażonym w wyroku z dnia 14 marca 2001 r. (sygn. akt III UKN 258/00, opubl. OSNAP 2002/21/527).

Sąd Okręgowy podzielił pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 24 lutego 2010 r. w sprawie o sygn. akt II UK 204/09 (Lex nr 590241), iż o tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p.

Sąd podkreślił, że w realiach niniejszej sprawy, w celu dokonania kontroli prawidłowości zaskarżonej decyzji organu rentowego musiał badać, czy pomiędzy wnioskodawcą a wnioskodawczynią istotnie doszło do nawiązania i realizacji stosunku pracy w warunkach określonych w art. 22 § 1 k.p., a zatem czy analizowany stosunek prawny nosił konstytutywne cechy stosunku pracy.

Zdaniem Sądu analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że wnioskodawczyni w spornym okresie zatrudnienia wykonała pewne czynności na rzecz płatnika składek, jednakże czynności te nie były świadczone w ramach zatrudnienia pracowniczego. Wnioskodawczyni nie miała bowiem określonych godzin pracy, miejsca świadczenia pracy, jak i czasu pracy, nie wykonywała praktycznie żadnych obowiązków w miejscu pracy, określonym w umowie o pracę, w delegacji służbowe wyjechała jedynie kilkukrotnie w celu obserwacji przebiegu spotkań płatnika składek z klientami, zapoznania się ze specyfiką działalności, nie podpisywała żadnych list obecności, przebywała we własnym domu i wykonywała pewne czynności w razie zaistnienia takiej potrzeby. Z materiału dowodowego nie wynika, aby podejmowane przez nią czynności wyczerpywały 8 godzin dziennie. Nadto z zeznań samych skarżących, wynika swoboda wnioskodawczyni co do miejsca i czasu wykonywania pracy. Skarżącej nie wyznaczano, na bieżąco skonkretyzowanych zadań, nie zakreślano czasu na ich wykonanie i nie rozliczano z wykonanej pracy. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że wnioskodawczyni świadczyła pracę w warunkach kierownictwa pracodawcy, nawet przyjmując, że występowało ono w formie podporządkowania autonomicznego.

W tych okolicznościach Sąd I instancji uznał, iż w świetle materiału sprawy, brak jest podstaw do uznania, iż wnioskodawczyni świadczyła pracę w reżimie pracowniczym, co przemawia za uznaniem, że przedmiotowa umowa o pracę jest umową pozorną, w świetle art. 83 KC w zw. z art. 300 KP.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy oddalił odwołania skarżących.

Apelację od powyższego wyroku wniosła skarżąca B. O. zarzucając :

- naruszenie art.233§ 1 kpc polegające na rozważeniu materiału sprawy w sposób newszechstronny, sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczeniem życiowym, które skutkowało uznaniem, iż :

-ubezpieczona nie miała wystarczających umiejętności by pełnić obowiązki na stanowisku, na którym została zatrudniona, podczas gdy Sąd winien był wziąć pod uwagę, iż przed pójściem na zwolnienie lekarskie dopiero co podjęła pracę u płatnika składek i zapoznawała się z obowiązkami na tymże stanowisku i była stopniowo przez niego wdrażana w specyfikę działalności firmy;

- umowa o pracę pomiędzy płatnikiem składek, a ubezpieczoną została zawarta dla pozoru, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż skarżąca wykonywała w okresie zatrudnienia czynności na rzecz płatnika składek w związku z zawartą umową;

- naruszenie art. 232 kpc w zw. z art. 6 kc poprzez niezasadne przerzucenie na płatnika składek i ubezpieczoną ciężaru dowodowego co do wykazania, iż praca była rzeczywiście wykonywana, podczas gdy ciężar dowodu co do okoliczności przeciwnej tj. pozorności oświadczeń woli skarżących powinien spoczywać na organie rentowym, kwestionującym ważność zawartej umowy.

W konkluzji powyższych zarzutów apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i wydanie orzeczenia w przedmiocie zmiany skarżonej decyzji przez ustalenie, iż podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u płatnika składek oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje.

Pełnomocnik organu rentowego wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna, skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego i ustaleniem, że B. O. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 1 lutego 2014 r., jako pracownik u płatnika składek P. O. (1).

W ocenie Sądu Apelacyjnego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, wbrew twierdzeniom Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz Sądu I instancji, nie pozwala w sposób kategoryczny stwierdzić, że ubezpieczona, w spornym okresie zatrudnienia, w firmie (...), na podstawie umowy o pracę z dnia 1 lutego 2014 r., w rzeczywistości pracy tej nie wykonywała, a podpisana umowa miała wyłącznie pozorować tytuł do objęcia jej ubezpieczeniem społecznym. W opinii Sądu Apelacyjnego ubezpieczona w sposób prawidłowy wywiązała się ze spoczywającego na niej obowiązku, udowodnienia swych twierdzeń, formułowanych konsekwentnie w treści odwołania od spornej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jak i obecnie w treści wywiedzionej przez siebie apelacji. Zgromadzony w ten sposób materiał dowodowy nie pozostawia żadnych wątpliwości, co do tego, że B. O. faktycznie świadczyła pracę zgodną z treścią zawartej przez nią umowy z dnia 1 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, iż o tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy, stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, a także wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne jest więc, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Samo bowiem podpisanie umowy o pracę nie przesądza o podjęciu zatrudnienia, co za tym idzie o podleganiu ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu, bowiem dokument w postaci umowy o pracę nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby podpisujące go, jako strony umowy, faktycznie złożyły oświadczenia woli o treści zapisanej w dokumencie. Tym samym podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z rzeczywistego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2010 r., II UK 204/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2007 r., II UK 56/07). Jeżeli umowa o pracę została zawarta dla pozorów, nie może ona stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym. Aby móc stwierdzić, że została zawarta pozorna umowa, przy składaniu oświadczeń woli (przy podpisywaniu umowy), obie strony muszą mieć świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik, nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy. Oznacza to, że strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wynikających z umowy. Innymi słowy, strony stwarzają pozór rzeczywistego dokonania czynności prawnej o określonej treści, podczas gdy tak na prawdę nie chcą wywołać żadnych skutków prawnych, lub też wywołać inne, niż w pozornej czynności deklarują (por. wyrok z dnia 4 lutego 2000 r., II UKN 362/99, OSNAPiUS 2001/13/ 449, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2012 r., I UK 27/12, LEX nr 1218584). Jeżeli, jednak po zawarciu umowy o pracę, pracownik podjął pracę i ją wykonywał, a pracodawca świadczenie to przyjmował, to co do zasady nie można mówić o pozorności złożonych oświadczeń woli przy zawarciu umowy o pracę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 marca 2015 r., sygn. akt: III AUa 669/14, Legali 1242618). Takiego twierdzenia, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, w żadnym wypadku nie uzasadnia treść zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego. Podkreślić, bowiem należy, że skuteczne przypisanie zawartej przez strony umowie o pracę, cech pozorności ,skutkującej jej nieważnością wymaga oparcia w dowodach zarzut taki uzasadniających w sposób kategoryczny. Subiektywne przekonanie organu rentowego dowodem takim nie jest. Błędu tego nie ustrzegł się również Sąd I instancji, dopuszczając się tym samym uchybienia zasadzie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, opisanej w art. 233 § k.p.c. Argumenty Sądu Okręgowego, mające w jego przekonaniu wspierać tezę o rzekomej pozorności umowy podpisanej pomiędzy B. O., a P. O. (1), w ocenie Sądu Apelacyjnego uznać należy, co najmniej za niewystarczające.

W opinii Sądu Apelacyjnego w spornym okresie apelująca po zawarciu z płatnikiem składek umowy o pracę, faktycznie podjęła wykonywanie wynikających, z tej umowy, obowiązków pracowniczych. Bez wpływu na tak wyrażone stanowisko pozostaje fakt cięży ubezpieczonej w chwili zawierania umowy, jej faktyczna motywacja w podjęciu

zatrudnienia, czy też rodzinne koligacje pomiędzy pracodawcą – P. O. (1), a ubezpieczoną (ubezpieczona jest żoną brata płatnika składek).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawia wątpliwości, co do tego, że w chwili podpisywania rzeczony umowy, ubezpieczona była w ciąży oraz miała wiedzę, że w takim stanie się znajduje. Wynika to wprost z przedłożonej przez ubezpieczoną dokumentacji medycznej, a także jej zeznań. Jak wielokrotnie podkreślał to Sąd Najwyższy, w tym w wyroku z 6 lutego 2006 r., sygn. akt: III UK 156/05, samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego, nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem (Legalis nr 177979). Tożsamy pogląd wyraził m.in. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 12 lutego 2015 r., III AUa 1264/14, podkreślając, że zawarcie umowy o pracę z powodu zajścia przez pracownicę w ciążę, choćby było jedyną pobudką zawarcia umowy, nie może być postrzegane w kategoriach dążenia do osiągnięcia celu zakazanego przez ustawy. Jeżeli strony faktycznie realizowały umowę o pracę, nie ma podstaw do uznania przedmiotowej umowy za pozorną (Legalis 1213347).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, w tym przede wszystkim zeznania świadków, wbrew twierdzeniom Sądu I instancji, nie pozostawia wątpliwości, że w spornym okresie zatrudnienia B. O. podjęła pracę zgodną z zawartą w dniu 1 lutego 2014 r. umową.

Z zeznań świadków S. G., D. K., J. W. (1), wynika jednoznacznie, że gdy dzwonili do firmy (...) telefony odbierała i rozmowy z nimi przeprowadzała ubezpieczona, potwierdzili również, że udzielała im informacji o firmie, przedstawiała oferty, umawiała spotkania z odwołującym, potwierdzili również jej obecność na spotkaniach służbowych, które odbywały się w ich firmach. Ubezpieczona została im przedstawiona przez P. O. (1) jako pracownik firmy odpowiedzialny za kontakty z klientami.

Treść zeznań przesłuchanych w toku postępowania przed Sądem I instancji, koresponduje ściśle z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym przedłożoną w sprawie dokumentacją pracowniczą, korespondencją mailową prowadzoną pomiędzy płatnikiem składek, a ubezpieczoną oraz zeznaniami płatnika składek oraz zeznaniami samej ubezpieczonej. Sąd nie znalazł więc powodów, nakazujących treść zeznań tych w jakikolwiek sposób kwestionować. Co za tym idzie, wbrew twierdzeniom Sądu I instancji z zeznaniami tych wynika wprost, że w spornym okresie zatrudnienia ubezpieczona wykonywała czynności wynikające z zawartej przez strony umowy o pracę. Brak zaś, jakichkolwiek powodów, by zeznania świadków deprecjonować.

Okolicznością mogącą przemawiać za stanowiskiem organu rentowego nie jest również brak rzeczowych dowodów mogących bezpośrednio wskazywać na fakt wykonywania pracy przez ubezpieczoną np. dokumentów przez nią sporządzonych i podpisanych. Obowiązki wnioskodawczyni sprowadzały się bowiem głównie do prowadzenia rozmów telefonicznych podczas, których informowała o profilu działalności firmy, kierowała oferty do potencjalnych klientów, umawiała spotkania, monitowała o uregulowanie należności wynikających z faktur. Wyjeżdżała także w delegacje, uczestnicząc w spotkaniach służbowych P. O. (1), podczas których była zapoznawana z klientami i miała wdrażać się w specyfikę działalności firmy. Czynności te wykonywała przeważnie w domu, korzystając z telefonu prywatnego, na który były przekierowywane rozmowy przychodzące na numer firmowy oraz programu komputerowego pracodawcy, do którego mogła się logować, w każdym miejscu. W tych okolicznościach brak materialnych dowodów pracy ubezpieczonej, nie może przemawiać za pozornością zawartej przez strony umowy.

Podkreślenia również wymaga, iż ubezpieczona po zakończeniu urlopów związanych z macierzyństwem, powróciła do pracy u płatnika składek, na tym samym stanowisku i z tożsamy wynagrodzeniem, co przeczy tezie Sądu I instancji, iż stanowisko na , którym została zatrudniona, na podstawie przedmiotowej umowy o pracę, było dla pracodawcy zbędne.

W tym stanie rzeczy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie budzi wątpliwości fakt, że B. O. rzeczywiście realizowała umowę o pracę, zawartą z P. O. (1). Twierdzenie tej treści znajduje uzasadnienie w zebranych w niniejszej sprawie materiale dowodowym. Z tej przyczyny, Sąd Apelacyjny, uznając argumenty przedstawione w apelacjach wywiedzionych przez

płatnika składek oraz ubezpieczoną za zasadne, działając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok Sądu I instancji, orzekając jak w sentencji.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd Apelacyjny orzekł stosownie do treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania, na które składają się koszty zastępstwa procesowego ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tj. Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.) oraz opłata sądowa od apelacji. -